



Nr 46.

Warszawa, dn. 16 grudnia 1933 r.

Ogóln. zbioru Nr 595.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych — Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4. tel. 594-26. Adres telegr.: „Metalowcy—Warszawa”.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

TREŚĆ NUMERU: *Posiedzenie Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Organizacja plac nad uporządkowaniem polskiego rynku odlewniczego. — Ustawodawstwo socjalne na progu 1934 roku. — Przepisy o projektowaniu i wykonywaniu stalowych konstrukcyj budowlanych. — Wiadomości z zagranicy. — Ceny. — Patenty.*

POSIEDZENIE RADY POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

W sobotę dn. 16 grudnia 1933 r. o godz. 17-ej m. 30 w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, ul. Traugutta Nr. 4, odbędzie się posiedzenie Rady Związku z następującym porządkiem obrad:

1. Uczczenie pamięci i zasług ś. p. Jana Jeziorańskiego.
2. Zatwierdzenie protokołu posiedzenia z dn. 21 września 1933 r.
3. Sprawozdanie dyirekcji z działalności za miesiąc wrzesień, październik i listopad r. b.
4. Stan finansowy na dzień 1 grudnia r. b.
5. Uzupełniające wybory jednego członka Zarządu oraz wybór prezesa Rady i Zarządu.
6. Sprawy wnoszone na Nadzwyczajne Zgromadzenie Walne członków Związku w dn. 16 grudnia r. b.
7. Sprawozdanie członków Rady o stanie przemysłu metalowego w oddziałach i grupach zawodowych Związku.
8. Przedstawienie listy członków zalegających w opłacie składek i wniosek Zarządu o zawieszenie od 1.1. 1934 r. lub wykluczenie członków zalegających ze składekami.
9. Termin zwołania Międzynarodowego Zjazdu Odlewnictwa w Warszawie.
10. Sprawy bieżące.
11. Wnioski członków.

Członkowie Rady, którzy nie będą mogli przybyć na powyższe posiedzenie, proszeni są usilnie o zakomunikowanie pisemne informacji odnośnie p. 6, które są podstawą oświadczeń składanych rządowi i wiadomości ogłaszanych w prasie o stanie przemysłu metalowego.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

W sobotę dn. 16 grudnia 1933 r. o godz. 20-ej w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, ul. Traugutta 4, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Związku z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie Zgromadzenia oraz wybór przewodniczącego i sekretarza.
2. Zatwierdzenie protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia z dn. 28 lipca r. b.
3. Krótkie sprawozdanie z działalności w r. 1933.
4. Plan działania na 1934 r.
5. Projekt budżetu na 1934 r.
6. Sprawy bieżące.
7. Wnioski członków, zgłoszone w myśl statutu.

Powyższe Zgromadzenie Walne na podstawie art. 34 Statutu Związku zwołane jest w jednym terminie i będzie prawomocne bez względu na liczbę członków obecnych.

Dnia 29 grudnia rb. ukaże się wydany nakładem GRUPY PRODUCENTÓW NARZĘDZI
Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych

Ilustrowany „Spis Narzędzi Krajowej Produkcji na 1934 r.”

Zamówienia na „SPIS NARZĘDZI” przyjmuje biuro GRUPY PRODUCENTÓW NARZĘDZI. Warszawa, ul. Traugutta 4. Tel. 5-94-26

ORGANIZACJA PRAC NAD UPORZĄDKOWANIEM POLSKIEGO RYNKU ODLEWNICZEGO.

Trwające od dłuższego czasu trudności polskiego przemysłu odlewniczego skłoniły Polski Związek Przemysłowców Metalowych do podjęcia inicjatywy wzmoczenia działalności Grupy Odlewni P. Z. P. M. w kierunku uporządkowania stosunków w polskim odlewnictwie przez ściślejsze zespolenie we współpracy poszczególnych odlewni na polu zagadnień ogólnogospodarczych, i handlowych.

W tym celu Zarząd Grupy Odlewni zwrócił się do p. Jerzego Lipowskiego, długoletniego i doświadczanego kierownika organizacji syndykalnych w odlewnictwie, z prośbą o opracowanie opinii o ogólnej sytuacji odlewnictwa i sprecyzowanie wniosków, zmierzających do poprawy rynku odlewniczego.

Wnioski p. Lipowskiego, które podajemy poniżej, stancwici będą niewątpliwie cenny materiał dla poczynań, jakie podjęte będą przez Grupę Odlewni w najbliższej przyszłości.

W ciągu ostatnich lat na terenie Rzeczypospolitej Polskiej istniał szereg organizacji syndykatowych obejmujących sprzedaż poszczególnych działów produkcji odlewni żeliwa.

1) W roku 1922 powstało BIURO SPRZEDAŻY NACZYŃ EMALJOWANYCH, które po niespełnia 2-letniej działalności zostało rozwiązane przed upływem terminu wygaśnięcia umowy.

2) W roku 1923 powstało BIURO SPRZEDAŻY RUR ODLEWNI POLSKICH, obejmujące dział rur zlewowych, kanalizacyjnych i wodociągowych. Po 3-letniej działalności, umowy dotyczące rur kanalizacyjnych i zlewowych zostały rozwiązane przed terminem ich wygaśnięcia.

3) W roku 1926 Biuro Sprzedaży Rur Odlewni Polskich zostało przejęte wyłącznie przez odlewnie produkujące rury wodociągowe pionowo-lane. Początkowo do tej organizacji, noszącej nazwę „RUROPOL”, należały 4 odlewnie. Dwie z nich zaniechały produkcji rur wodociągowych, pozostałe zaś dwie odlewnie pokrywały całe zapotrzebowanie wewnętrznego rynku. W roku 1929 uruchomiono w Ostrowieckich Zakładach produkcję rur wodociągowych systemem wirowym. Sprzedaż tych rur została objęta przez „Ruropol”. W roku 1930 powstał nowy producent rur wodociągowych. Dopiero w roku bieżącym (1933) producent ten przystąpił do organizacji. Obecnie „RUROPOL” obejmuje sprzedaż wszystkich odlewni produkujących rury wodociągowe pionowo-lane. Wymagana do produkcji rur wodociągowych instalacja jest bardzo kosztowna i wątpliwe jest, aby znalazł się nowy konkurent. Ten odcinek uznać należy narazie za uporządkowany.

4) W roku 1925 powstało CENTRALNE BIURO SPRZEDAŻY ODLEWÓW OGRZEWAJĄCYCH „CEBEO”, obejmujące sprzedaż radiatorów i rur żebrowych produkowanych wówczas na terenie całej Rzeczypospolitej tylko przez 3 odlewnie.

Już w drugim roku istnienia tego biura przystępuje do produkcji radiatorów nowa odlewnia, z którą „CEBEO” rozpoczyna walkę, zakończoną przystąpieniem tej nowej odlewni do syndykatu. Jeszcze przed zakończeniem tej walki produkcję artykułów centralnego ogrzewania rozpoczęły dalsze 2 fabryki.

Nastąpił okres ostrej walki konkurencyjnej pomiędzy 4-ma odlewniami zrzeszonymi i 2-ma odlewniami znajdującymi się poza organizacją. Okres ten zakończony został zreorganizowaniem istniejącego „CEBEO”. Powstało t. zw. „NOWECEBEO” w roku 1928, obejmujące sprzedaż wszystkich istniejących wówczas 6-ciu producentów artykułów centralnego ogrzewania. Już w pierwszym roku istnienia nowej organizacji zjawiał się na rynku nowy „ubocznik” („outsider”), w ślad za nim 2 odlewnie (jedna w Białymstoku, druga na Śląsku) rozpoczęły produkcję radiatorów. Stan ten doprowadził w roku 1930 do rozwiązania syndykatu przed terminem wygaśnięcia umowy.

5) W roku 1925 przystąpiono do organizowania Biura Sprzedaży Odlewni, które miało objąć szereg grup wyrobów, jak rury, buksy, sanitarja i czarne odlewy. Do porozumienia jednak nie doszło.

6. W końcu roku 1927 powstało ZRZESZENIE ODLEWNI POLSKICH — Sp. z o. o., które objawszy narazie sprzedaż naczyń żeliwnych emaljowanych, miało na celu organizację biura sprzedaży rur żeliwnych zlewowych i kanalizacyjnych, sanitarji i dalszych działów produkcji odlewniczej. Niestety, ledwie przystąpiono do wstępnych prac organizacyjnych biura sprzedaży rur żeliwnych, już umowa dotycząca sprzedaży naczyń żeliwnych emaljowanych została przedterminowo rozwiązana i zrzeszenie zostało zlikwidowane.

7. W roku 1928 zanotować należy 2 próby powołania do życia organizacji Biura Sprzedaży Odlewów, które nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów.

8. Na początku roku 1929, po pertraktacjach trwających 5 miesięcy, powstała CENTRALA HANDLOWA ODLEWNI ŻELIWA — Sp. z o. o. Centrala nie była biurem sprzedaży. Umowy zawarte początkowo przez 11 odlewni obejmowały konwencję cen i warunków płatności wszystkich odlewów handlowych produkowanych przez kontrahentów; były to mianowicie: wanny, sanitarja, naczynia emaljowane, rury zlewowe, rury kanalizacyjne, rury wodociągowe, armatura kanalizacyjna, blachy, ruszta, armatura kuchenna i piecowa, odlewy rolnicze, buksy, odlewy budowlane. Na początku roku 1929 konwencją było objęte 70% sprzedaży tych artykułów na rynku wewnętrznym. W końcu tegoż roku do konwencji przystąpiły dalsze 7 odlewni i na początku roku 1930 konwencja obejmowała sprzedaż 18 odlewni handlowych pokrywających 95% zapotrzebowania rynku. Ceny wszystkich artykułów zostały ujęte w cenniki brutto, należycie opracowane i ułożone. Cenniki te przetrwały do dnia dzisiejszego.

Rok 1929 przyniósł znaczną poprawę rynku, uzdrowił stosunki kredytowe i wypłacalność odbiorców. Zaznaczyć należy, że tylko dzięki Centrali 95% zaległości kredytowych z lat poprzednich było zainkasowane przez kontrahentów, pomimo że przedtem zaległości te w 50% były uważane za stracone.

Właściwie dopiero w roku 1930 odlewnie handlowe odczuły skutki przeżywanego obecnie kryzysu gospodarczego. W roku tym zachwiała się siła nabywca wsi do tego stopnia, że zapotrzebowanie nawet na takie artykuły, jak garnki żeliwne, buksy do wozów, blachy, ruszta, piecyki i t. p., zaczęło spadać pomimo obniżki ceny na te artykuły. Rozpoczął się okres zderzania kontrahentów, a spadek sprzedaży, rejestrowanej przez konwencję, przypisywano konkuren-

cji drobnych odlewni pracujących poza porozumieniem. Kiedy sytuacja gospodarcza wymagała dalszych zniżek cen, zresztą w zupełności usprawiedliwionych potaniem produkcji, kontrahenci podzielili się na 2 obozy. Jedna grupa, co prawda nieliczna, starała się przekonać pozostałych kontrahentów, że zmniejszenie konsumpcji przede wszystkim przypisać należy wzrastającemu kryzysowi i że jedynie drogą utrzymania konwencji uda się złagodzić działanie skutków kryzysu, a to przez prowadzenie nadal ścisłej ewidencji kredytów i rygorów w stosunku do odbiorców, przy jednoczesnym prowadzeniu polityki stopniowego obniżania cen sprzedażnych, w miarę ogólnego spadku poziomu cen i zmniejszania się kosztów własnych produkcji.

Druga grupa, bardziej liczna, lecz nie reprezentująca większości produkcji, przypisywała spadek swojej sprzedaży oraz żądania ze strony odbiorców obniżki cen istnieniu uboczniaków nie należących do konwencji, a głównie — jeżeli nie wyłącznie — wyłamaniu się z pod konwencji niektórych kontrahentów. Wyłamywaie się takie faktycznie istniało, lecz nie było wynikiem złej woli i chęci zysków kosztem innych kontrahentów; wszak byli tacy co otwarcie oświadczyli, że istniejące ceny utrzymać się nie dadzą i życie żąda obniżki, głosów tych jednak słuchać nie chciano. Z tygodnia na tydzień sytuacja zaczęła się pogarszać. Rozpoczął się wyścig w udzielaniu rabatów nadzwyczajnych, w udzielaniu nadmiernych bezprocentowych kredytów wekslowych i otwartych, przy jednoczesnym bonifikowaniu nadmiernych odsetek skonta za gotówkę. Konwencja została zachwiana. W rezultacie postanowiono w grudniu roku 1930 zawiesić konwencję cen i nie prolongować umów na dalszy okres po terminie ich wygaśnięcia. Jak widać zwyciężyło zdanie tych, którzy, licząc jedynie na własne siły w walce konkurencyjnej i na wzrost wysokości produkcji i zbytu, wierzyli, że uda się silniejszym zgnieść słabszy.

Centrala przestała istnieć, szereg jej kontrahentów wegetuje, były nadzory i upadłości, a jednocześnie powstawały nowe odlewnie, pojawiali się na rynku nowi konkurenci, pomimo, że ogólne zapotrzebowanie z roku na rok spadało. Dopiero jesienią roku bieżącego rozpoczęła się lekka poprawa, wyrażająca się wzrostem zapotrzebowania o około 40% w stosunku do roku 1932, jednak spadek cen nie został zahamowany.

9. Na gruzach Centrali w styczniu 1931 roku powstał SYNDYKAT 3-ch odlewni, które postanowiły prowadzić wspólną politykę sprzedażną wszystkich produkowanych przez siebie artykułów.

Organizacja ta dążyła do powiększania ilości członków i w lipcu nastąpiło porozumienie z dwiema następnymi odlewniami. Wobec jednak stanowiska pozostałych odlewni postanowiono zreorganizować syndykat na biuro sprzedaży rur i wanien.

10. W lutym 1932 roku zorganizowano ponownie Syndykat Radjatorów „SOR”, który objął sprzedaż 7-miu fabryk. Syndykat egzystuje, pomimo że poza syndykatem pracują na rynku 3 odlewnie produkujące radjatory i czwarta szykuje się do produkcji. W roku 1925 produkcję tego artykułu prowadziły 3 fabryki. Obecnie 10 fabryk produkuje radja-

tory, pomimo że ogólne zapotrzebowanie spadło o 50%.

11. W tym też czasie powstło porozumienie odnośnie sprzedaży KOTŁÓW DO CENTRALNEGO OGRZEWANIA pomiędzy 2-ma odlewniami z pośród 3-ch odlewni produkujących kotły lane.

12. W sierpniu 1932 roku został zawiązany SYNDYKAT ODLEWNI I EMALJERNI ŻELIWA, Sp. z o. o., który zorganizował biuro sprzedaży rur zlewowych, rur wodociagowych leżących lanych i wanien. Do Syndykatu przystąpiło 9 fabryk. Umowa została zawarta na czas do 1.I 1933 r. z prawem dalszej prolongaty na dwa lata. W programie prac Syndykatu przewidziano zorganizowanie sprzedaży dalszych działów, a w szczególności naczyń emaljowanych i sanitarji. Niestety, z powodów niezależnych zupełnie od samego Syndykatu i osiągniętych rezultatów, umowy nie zostały prolongowane i Syndykat zlikwidowano w terminie przewidzianym umową w grudniu 1932 roku. Przyznać należy, że większość fabryk dokładała starań, aby organizację utrzymać, niestety i tym razem zdecydowały nieliczne głosy obawiających się konkurencji ze strony fabryk stojących poza Syndykatem. W momencie kiedy decydowały się sprawy prolongaty umowy rurowej, 3 fabryki pracowały poza Syndykatem. Już po rozwiązaniu Syndykatu 2 dalsze fabryki przystąpiły do produkcji rur, *nota bene* stało się to dopiero w ostatnich tygodniach, kiedy cena na ten artykuł spadła poniżej kosztu własnego.

W końcu listopada miałem w ręku rachunki za dostarczone rury, z których przekonałem się, że cena spadła do poziomu 18 gr. za 1 kg. loco wytwórnia. Było to dla mnie jednak rewelacją. Rozumiałem, że cena musiała spadać, wiedziałem jednak, że koszt własny wynosi od gr. 30 do gr. 35 za 1 kg. w zależności od odlewni produkującej. Nie przypuszczałem nigdy, że wzajemny hazard konkurencyjny może doprowadzić do tak absurdalnych rezultatów. Rury są artykułem znormalizowanym, dla którego są ustalone nie tylko przepisowe wymiary i wagi, ale również i materiały, z jakiego winny być zrobione. Co się jednak stało? Oto w celach konkurencyjnych, sprzedając rury w/g brutto cennika na sztuki, odlewnie powiększyły udzielane rabaty, a szukając pokrycia tych zniżek odstępowały od norm i przepisów Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Stwierdzić należy, że są również odlewnie, które nie poszły tą drogą i bądź ograniczyły produkcję wobec niemożności ulokowania jej choćby po cenie zwrotu kosztów surowca i robocizny, bądź też zdecydowały się ponosić pewne straty, aby jednak utrzymać się na rynku i dotrwać do poprawy stosunków. Zapomnijmy jednak o gatunku towaru i skoro „l u d z i e k u p u j a” go takim, jakim on jest, pogodźmy się z tem i zbadajmy kalkulację.

Przyjmijmy nawet, że producent prowadzi swą odlewnię bez żadnych kosztów, sam jest majstrem w odlewni, sam jest sprzedawcą, sam jest inkasentem sam przywozi surowce i wywozi towary, sam prowadzi całą rachunkowość fabryczną, sam finansuje własne przedsiębiorstwo i nie posiada żadnych zaległych zobowiązań i długów, a płaci za wszystkie dostawy surowców gotówką.

Jak się przedstawia wówczas kalkulacja rur i kształtek zlewowych?

- 1) ze sprzedaży 100 kg rur otrzymuje się zł. 18.—
- 2) kosztą:

Na 100 kg gotowego odlewu należy brać 130 kg wsadu:

15 kg. surówki po 15 gr.	zł.	2.25	
115 „ fragmentu po 11 gr.	„	12.65	
koksu 20 kg. po 9 gr.	„	1.80	
zaprawa kopolaka obsługa i t. p.	„	2.—	
			zł. 18.70
Fragment zwrotny: leje i t. p. 20 kg po 10 gr.	„	2.—	
			zł. 16.70
robocizna formierska i czyszczenie	„	5.—	
Smola i robocizna smółkownic	„	1.—	Razem. 22.70

Rezultat: strata na 100 kg zł. 4.70

A teraz pytanie: gdzie znaleźć pokrycie na zapłacenie szeregu kosztów związanych z odlewnią, z magazynem, z naładowaniem i z konserwacją modeli? Sam właściciel w żadnym wypadku zrobić tego nie może. A czy producent ten został zwolniony od płacenia podatku obrotowego, podatków komunalnych i gminnych, świadczeń socjalnych i t. p. kosztów, które nie znajdują pokrycia w cenie uzyskanej? — Do czasu, być może, producent ten kryje deficyt zyskiem na innych artykułach. Ilość jednak tych innych artykułów maleje z dnia na dzień w odlewniach handlowych i analogiczna sytuacja, jak to wykazałem w rurach, istnieje na rynku w stosunku do 50% artykułów produkowanych przez odlewnie handlowe. O ile nie zajdą zasadnicze zmiany, to z dnia na dzień sytuacja będzie się pogarszała, a rezultaty końcowe są łatwe do przewidzenia.

Jeszcze jeden objaw jest godny zanotowania. Nie spotkałem ani jednego z właścicieli odlewni, ani jednego dyrektora, ani jednego przedstawiciela lub sprzedawcy, który nie wylewałby łez nad stanem, jaki zaistniał, i który miałby odwagę i chciał się przyznać, że sam ponosi choćby w części odpowiedzialność za ten stan rynku, rujnujący wytwórcę i kupca, a podrywający zaufanie do dobroci produkowanego towaru. Wszyscy zdają sobie sprawę, że z coraz większą szybkością zbliżają się do katastrofy, a jednocześnie wielu opuszcza ręce, oświadczając: „nic nie może pomóc, — połowa nas musi zginąć”; wszyscy lędną się, że oni właśnie utrzymują się w tej drugiej połowie i dotrzymają do chwili powrotu dawnych czasów. Narazie, aby złemu zaradzić szukają wciąż nowych artykułów, które, pomimo ich nadprodukcji, zdołały się do czasu utrzymać na poziomie cen przynoszących pewien odsetek zysku.

W związku z tem z dnia na dzień choroba rozszerza się na coraz to inne działy produkcji odlewni. Do niedawna można jeszcze było zarobić coś nie coś na odlewach maszynowych i już na ten dział rozpoczął się atak odlewni

handlowych. Względy techniczne stanowią tu pewną przeszkodę i służą narazie jako wał ochronny dla dzisiejszych wytwórców. Nadmierne jednak zaofiarowanie po cenach nie opartych na kalkulacji wprowadzi dezorientację wśród odbiorców i wywoła nacisk na dotychczasowych dostawców w kierunku obniżki cen. Niedługo czekać będziemy na moment, kiedy i w tym dziale produkcji ceny spadną poniżej kosztów własnych materiału i robocizny.

Czy jednak stan ten faktyczny musiał nastąpić i nic nie było w mocy uchronić nasz przemysł odlewniczy przed rujnującą walką, w drodze bądź co bądź nieuczciwej konkurencji i drogą stałego obniżania gatunku oraz wartości produkowanego towaru? Znajduję na to pytanie odpowiedź stanowczo przeczącą, gdyż stan ten jest rezultatem szeregu błędów popełnionych w okresie wysokiej konjunktury przed rozpoczęciem kryzysu. W okresie tym mało zwracano w odlewniach uwagi na wysokość kosztów produkcji, które — trzeba to przyznać — były z powodu zbytniego marnotrawstwa nadmierne. Rynek jednak przyjmował cenę, która pomimo wysokich kosztów dawała pożytkowy odsetek zysku. Główną troską było dużo produkować i lokować towar na rynku choćby w warunkach kredytowych niczem niezabezpieczonych. Lata 1926 i 1927 przyniosły odlewniom poważne straty na odbiorcach, a pomimo to, w dalszym ciągu stosowano nazbyt liberalną politykę kredytową.

NAJWAŻNIEJSZYM BŁĘDEM WSZYSTKICH ODLEWNI BYŁ BRAK RACJONALNEJ KALKULACJI KOSZTÓW WŁASNYCH I PROWADZENIE PRODUKCJI BEZ ŻADNEGO PROGRAMU, opierając się jedynie na zawodnej chwilowej konjunkturze rynku, opartej na spekulacyjnych zakupach.

W ostatnich latach wyczerpały się nagromadzone na rynku zapasy. Rok ostatni był rokiem, w którym produkcja, zakup i konsumpcja zrównoważyły się, i sędzę, że nie uczynię błędu stwierdzając, że w roku 1933 rozmiar produkcji dostosował się do rozmiaru konsumpcji, zaś rola handlu sprowadzona została do roli właściwego czynnika pośredniczącego pomiędzy producentem i konsumentem.

Jeżeli porównamy spożycie odlewów na głowę ludności w roku bieżącym ze spożyciem w latach ubiegłych u nas i na Zachodzie, to jasnym się stanie, że spożycie to będzie wzrastało w Polsce w ciągu długich jeszcze lat i że przemysł odlewniczy w Polsce ma wielkie widoki rozwoju. Jeżeli uświadomimy sobie fakt, że odlewnie żeliwa w Polsce pod względem technicznym pozostały daleko w tyle za odlewniami na Zachodzie, i uświadomimy sobie konieczność przystosowania naszego odlewnictwa do wymagań obrony Państwa, to jasnym się stanie dla wszystkich, że musimy zdobywać środki na sprostanie czekającym nas zadaniom. Zdobywać środki w przemyśle — to znaczy zarabiać i oszczędzać, a zarobione i zaoszczędzone środki materialne obracać na nowe środki produkcji. Czas najwyższy usunąć przyczyny, które doprowadziły odlewnictwo do skrajnej ruiny i przystąpić do prac, mających na widoku uporządkowanie wspólnymi siłami stosunków panujących w naszym odlewnictwie.

Zadania te są niewątpliwie trudne ze względu na ogromną rozpiętość warunków produkcji i różnorodność progarmów fabrykacyjnych poszczególnych odlewni i dlatego zadania te powinny być ujęte u pod-

staw, t. j. rozpoczęte od usystematyzowania pracy w samych odlewniach i oparcia tej pracy na racjonalnej kalkulacji i statystyce.

Dla ustalenia programu działania i wypracowania formy organizacji zwołane będzie przez Grupę Odlewni Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych zebranie przedstawicieli odlewni żeliwa do Warszawy.

Jerzy Lipowski.
(c. d. n.).

USTAWODAWSTWO SOCJALNE NA PROGU 1934 ROKU.

Szereg ustaw i dekretów dotyczących stosunków pracy, które ogłoszone już były w ciągu b. r., dotychczas miał tylko znaczenie teoretyczne. Daty wejścia ich w życie przypadają w przyszłości, mianowicie w r. 1934. Do ustaw tych należą ustawa o czasie pracy, ustawa o urlopach, ustawa o ubezpieczeniu społecznym czyli t. zw. ustawa scaleniowa, oraz kodeks zobowiązań — dział umów o pracę.

W pierwszym rzędzie, krótkie omówienie należy się ustawom o czasie pracy i o urlopach, które bez żadnych zastrzeżeń wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1934 r.

Ustawa o czasie pracy.

Zmiany jakie wprowadzone zostały ustawą z dn. 22 marca 1933 r. do poprzedniej ustawy o czasie pracy (z grudnia 1919 r.) włączone zostały do jednolitego tekstu tej ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 94/33, poz. 734), który staje się powszechnie obowiązującym od początku przyszłego roku.

Przypominamy najważniejsze zmiany jakie zajądą w reglamentacji czasu pracy.

1. Zamiast 46 godzinnego tygodnia pracy, można będzie stosować 48 godzinny, co oznacza dopuszczalność zniesienia t. zw. angielskiej soboty.
2. Dotychczas obowiązujące stawki za godziny nadliczbowe zostają zmniejszone o połowę. Wynagrodzenie dodatkowe za pierwsze dwie godziny nadliczbowe wynosić będzie 25% płacy zasadniczej, za godziny nadliczbowe ponad 2 dniennie oraz za pracę nocną lub w niedzielę i święta — 50% płacy zasadniczej.
3. W zakładach pracy lub w ich oddziałach, w których czas pracy w tygodniu trwał z jakichkolwiek przyczyn krócej niż 48 godzin, dopuszczalne jest odrobienie nieprzepracowanych w ten sposób godzin w następnych trzech tygodniach pod warunkiem, iż czas pracy na dobę nie będzie przekraczał 9 godzin, a liczba godzin pracy w okresie 4-tygodniowym — 192.

Mogą być odrabiane również i dni świąteczne z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, które w liczbie 8 określi rozporządzenie Rady Ministrów.

Tego rodzaju godziny nadliczbowe mogą być wynagradzane według zwykłych stawek płac. Nie stosują się do nich przepisy wymienione w p. 2.

4. W przemysłach sezonowych z mocy specjalnego rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej (jeszcze się nie ukazało) lub z mocy postanowień umów zbiorowych może być zaprowadzony specjalny rozkład czasu pracy, na skutek którego skrócenia czasu pracy w pewnych okresach mogą być wyrównane odpowiednimi przedłużeniami w innych

okresach, tak jednak, aby dzienny czas pracy nie przekraczał 10 godzin, a przeciętna liczba tygodniowa godzin pracy w ciągu roku — 48 godzin.

5. Przepisy o czasie pracy zostają rozciągnięte i na G. Śląsk, gdzie obowiązują dotychczas stare przepisy niemieckie. Wejście w życie nowych przepisów na G. Śląsku nastąpi z chwilą wyrażenia na to zgody przez sejm Śląski.

Praktyczne skutki zmian ustawowych wymienionych w p. 1 i 2 nastąpią nie z samego prawa, lecz z chwilą zmiany obecnie obowiązujących umów o pracę. Umowy te winny być zmienione drogą zwykłego wypowiedzenia umów, a więc z zachowaniem odpowiednich terminów. Wszystkie omawiane zmiany dotyczą zarówno robotników jak i pracowników umysłowych.

Wbrew głosom, jakie z różnych stron towarzyszą wprowadzaniu nowej ustawy, iż wprowadza ona daleko idące ograniczenie podstawowego ustawodawstwa robotniczego, stwierdzić należy, iż zmiany zbliżają tylko polskie ustawodawstwo o czasie pracy do norm konwencji waszyngtońskiej i do analogicznego ustawodawstwa przemysłowych krajów Europy.

Ustawa o urlopach.

Jednolity tekst ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu ogłoszony w Dz. U. R. P. Nr. 94/33, poz. 735, wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1934 r. Z tą datą urlopy robotnicze (urlopy pracowników umysłowych pozostają bez zmiany) należy udzielać w myśl nowych przepisów.

Zasadnicza zmiana polega na tem, że za dni niedzielne i świąteczne przypadające w czasie urlopu nie należy już płacić wynagrodzenia urlopowego.

Ponieważ jednocześnie zostało ustalone, że przez dni urlopowe należy rozumieć kolejno po sobie następujące dni kalendarzowe poczynając od ostatniego dnia pracy (a więc gdy ostatnim dniem pracy jest sobota, niedziela zalicza się jako pierwszy dzień urlopu), na każdy 8-dniowy urlop przypadnie wtedy dwie niedziele (nie licząc świąt), na 15-dniowy 3 niedziele, za które wynagrodzenia urlopowego się nie płaci. Oznacza to w pierwszym wypadku 25%-owe, w drugim 20%-we zmniejszenie obciążenia z tytułu urlopów robotniczych.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym.

Przypominamy, że ustawa ta z dn. 28 marca 1933 Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396) przewiduje przebudowę organizacyjną ubezpieczeń społecznych oraz:

- a) zmiany w ubezpieczeniu na wypadek choroby, między innymi zmniejszenia składki z obecnej wysokości 7,5% zarobku robotnika do 5%, a za pracowników umysłowych do 4,6%, oraz rozkładu składki z 3/5 (pracodawca) : 2/5 (pracownik) na 1/2 : 1/2.
- b) ujednoczenia w całym państwie ubezpieczenia od wypadków, co będzie połączone z pewną zwykłą składką.
- c) wprowadzenie w b. zab. rosyjskim i austriackim ubezpieczenia inwalidztwa i starości dla robotników połączonego z nową składką w wysokości 5,2% (górnictwo i hutnictwo — 5,8%) płatną po połowie przez pracodawcę i robotnika.

Data wejścia w życie ustawy ustalona jest w samej ustawie na dzień 1 stycznia 1934 r. Rozpoczęcie działania nowej ustawy łączy się jednak z wykończeniem wielu prac przedwstępnych (np. kilkadziesiąt rozporządzeń wykonawczych do ustawy), które do tej pory nie są gotowe i zapewne nie będą gotowe na dzień 1 stycznia 1934 r. To też z tą datą ustawa wejście w życie tylko teoretycznie. Praktyczne jej wejście w życie, połączone z różnymi nowymi obowiązkami zakładów pracy, nastąpi dopiero w ciągu I kwartału przyszłego roku.

Kodeks zobowiązań.

Dział stosunków pracy nowego kodeksu zobowiązań (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 598) wchodzącego w życie z dn. 1 lipca 1934 r. wywołał obawy, iż przeprowadzono w nim dalsze ograniczenia swobody zawierania umowy z pracownikiem i dalsze obciążenia pracodawcy. Obawy te w pewnej części są tylko słuszne, duża część obaw wynika raczej ze sposobu sformułowania nowych przepisów prawnych. Głównie tych przepisów w wielu wypadkach jest dla nieprawnika wprost niezrozumiałych, a nawet od prawnika wymaga bacznej i szczegółowej analizy wątpliwych i niejasnych postanowień.

Należy więc stwierdzić, że art. 446 kodeksu zobowiązań postanawia, że jeżeli dla pewnej kategorii pracowników istnieje lub wydana będzie szczególna ustawa, regulująca stosunek pracy, przepisy kodeksowe o umowie o pracę będą stosowane jedynie w przedmiotach ustawą szczególną nie objętych.

Art. III przepisów wprowadzających kodeks zobowiązań, wymieniając, jakie ustawy pozostają w mocy pomimo wejścia w życie nowego kodeksu, podaje m. in., że obowiązują nadal ustawy o umowie o pracę szczególnych kategorii pracowników, o pośrednictwie pracy, o ochronie pracy, o załatwianiu zatargów zbiorowych między pewnymi kategorjami pracodawców i pracowników i in.

Ponieważ dotychczasowe ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych i robotników, oraz ustawy normujące pewne szczególne zagadnienia ochrony pracy, jak np. ustawa o urloпах, obejmują swojemi ramami niemal wszystkich pracowników umysłowych oraz wszystkich robotników, zatrudnionych w przemyśle, górnictwie, handlu i komunikacji, praktycznie postanowienia o umowie o pracę w brzmieniu kodeksowym w przeważającej mierze będą dotyczyć tylko robotników rolnych, dozorców domowych, służby domowej i t. d.

Są jednak w kodeksie zobowiązań nowe postanowienia, które obejmują i zatrudnionych w przemyśle, handlu i t. d., mianowicie:

- 1) art. 445—446 stwierdzają, iż pracownikowi należy się wynagrodzenie również i za pracę niespełnioną, jeżeli był gotów do jej pełnienia, a doznał przeszkody z przyczyn dotyczących pracodawcy;
- 2) art. 457 postanawia, iż pracodawca obowiązany jest do zapłacenia pracownikowi, znajdującemu się w potrzebie, wynagrodzenie przed terminem płatności za pracę już spełnioną, jeżeli może to uczynić bez szkody dla siebie;
- 3) art. 475 postanawia, iż pracodawca obowiązany jest po wypowiedzeniu pracy pozostawić pracownikowi na jego żądanie odpowiedni czas na poszukiwanie innej pracy, nie uszczuplając jego wy-

nagrodzenia (do tej pory przepis taki istniał tylko w stosunku do pracowników umysłowych);

- 5) Poważne zmiany nastąpiły w terminach przedawnienia. Pracodawcy i pracownicy nie mogą dochodzić sądowo roszczeń (art. 473) wynikających z umowy o pracę po upływie roku od dnia zakończenia stosunku pracy, natomiast przedawnienie pretensyj (art. 284) z tytułu umowy o pracę następuje po 3 latach. (Według kodeksu Napoleona pretensje o wynagrodzenie robotnika przedawniały się po 6 miesiącach, pretensje pracownika umysłowego po 5 latach, według Kodeksu Cywilnego austriackiego przedawnienie tego rodzaju wspólne dla obu grup pracowników następowało po 3 latach, według kodeksu niemieckiego po 2 latach).

Wreszcie przepisy kodeksowe o umowie o pracę zawierają niezmiernie doniosłe postanowienia, dotyczące umów zbiorowych.

Jak wiadomo, dotychczasowe przepisy w tej mierze były ułamkowe i dotyczyły rolnictwa i dozorców domowych w całej niemal Polsce, a przemysłu jedynie w województwach zachodnich i na G. Śląsku.

Kodeks zobowiązań poświęca umowom zbiorowym (nazywa je „układy zbiorowe”), wprawdzie za ledwie jeden artykuł (445), stwarza jednak pierwszą ogólną normę prawną dla całej Polski.

J. B.

PRZEPISY O PROJEKTOWANIU I WYKONYWANIU STALOWYCH KONSTRUKCYJ BUDOWLANYCH.

Wielki rozwój spawania w ostatnich latach spowodował potrzebę ustawowego uregulowania tych kwestyj. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dn. 6.X 33 r. poz. 300 zatwierdziło nowe „Przepisy projektowania i wykonywania stalowych konstrukcyj spawanych w budownictwie”. Przepisy te zostały opublikowane w Nr. 274 Monitora Polskiego z 29.XI 33. Zaznaczyć przytem wypada, że dzięki postępom w spawaniu elektrycznym oraz doskonałym wynikom osiągniętym ostatnio w produkcji krajowych elektrod zaobserwować można ogromny rozwój konstrukcyj stalowych w budownictwie ogólnem, mostów, wagonów i t. d. Tłumaczy się to umożliwieniem zmniejszenia wagi spawanych konstrukcyj przy jednoczesnem zwiększeniu ich zalet technicznych i gospodarczych.

Nowe przepisy przewidują dokonywanie prób na rozerwanie, zginanie i ścinanie. Jak praktyka wykazała próby te wypadły doskonale przy użyciu do spawania łukiem elektrycznym elektrod powlekanych.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Handel Zagraniczny Rosji Sowieckiej w okresie pierwszych 9 miesięcy r. b. Handel zagraniczny Rosji Sowieckiej wykazuje w okresie pierwszych trzech kwartałów roku bieżącego następujące cyfry, które podajemy w zestawieniu z cyframi za analogiczny okres lat ubiegłych.

Rok	przywóz (w milj. rubli)	wywóz (w milj. złotych)
1931 (9 mies.)	805	594
1932 „	553	411
1933 „	274	367

Jak widać z powyższego zestawienia, udało się Sowietom doprowadzić do czynnego salda obrotów handlu zagranicznego, które wynosi poważną sumę 93 milj. rubli, t. j. około 436 milionów złotych.

Analizując poszczególne grupy eksportu Rosji Sowieckiej, podkreślić trzeba, że najpoważniejszą pozycję stanowi w eksporcie nie grupa płodów rolnych, lecz grupa wyrobów przemysłowych, których eksport wyniósł w 1933 roku (9 miesięcy) 282 milj. rubli.

Jeżeli chodzi o import, to największą pozycję stanowi import maszyn i aparatów, których przywieziono w 3 kwartałach r. b. za 98 milj. rubli złotych, a łącznie z częściami maszyn — za 114 milj. rubli złotych. Nadto z interesującego nas działu metalowomaszynowego przywieziono do Rosji żelaza za 36 milj. rub. zł., metali za 17 milj. rub. zł., wyrobów z żelaza i stali za 25 milj. rub. zł., drutu i wyrobów z drutu za 24 milj. rub. zł., samochodów motocykli i ich części za 2,6 milj. rub. zł., okrętów za 3,6 milj. rub. zł., sprzętu elektrycznego za 16 milj. rub. zł.

Wśród importerów pierwsze miejsce zajmują w dalszym ciągu Niemcy (131 milj. rub. zł.). Na dalszych miejscach idą: Anglja (25 milj. rub. zł.), Stany Zjednoczone (14 milj. rub. zł.), Włochy (12 milj. rub. zł.) i Polska (10 milj. rub. zł.).

Połączenie gospodarcze Francji. Sytuacja gospodarcza Francji uległa w ostatnich czasach dalszemu pogorszeniu i obejmuje wszystkie dziedziny gospodarstwa narodowego. W końcu listopada ilość bezrobotnych we Francji wynosiła zgórą 250 tysięcy i wzrasta tak szybko, że w kołach fachowych liczą się z tem, że jeszcze w roku bieżącym osiągnie cyfrę 300 tysięcy ludzi. Jest to tem znamiennejsze, że w latach kryzysu Francja wydalila wielotysięczne rzesze robotników zagranicznych, którzy w latach konjunktury znajdowali łatwo zatrudnienie w tym kraju, cierpiącym na brak rąk do pracy.

Pomimo tak znacznej ilości bezrobotnych niemal wszystkie zakłady przemysłowe pracują przy ograniczonym tygodniu roboczym, to znaczy po 3 lub 4 dni w tygodniu. Ponieważ napływ zamówień jest nadal bardzo słaby, szereg fabryk zamierza od stycznia przyszłego roku zupełnie unieruchomić swoje warsztaty, tembardziej że sytuacja finansowa przedsiębiorstw przemysłowych jest bardzo słaba i są one wyczerpane blisko trzyletnią gospodarką deficytową. Dotyczy to przedewszystkiem przedsiębiorstw niekartelizowanych, gdyż przedsiębiorstwa skartelizowane, dzięki utrzymywaniu cen na względnie możliwym poziomie, znajdują się w nieco lepszej sytuacji.

Francuskie koła gospodarcze wypowiedają się zdecydowanie przeciw polityce celnej w dziedzinie wyrobów przemysłowych, która sprawia, że import wyrobów przemysłowych do Francji kurczy się w znacznie mniejszym stopniu od zbytu wyrobów krajowej produkcji.

Import Maszyn do Chin w 1932 r. Na skutek trudności politycznych handel zagraniczny Chin wykazał w 1932 roku poważne zmniejszenie, wyrażające się w dziale eksportu spadkiem o 43%, a w dziale importu spadkiem o 39%. Przypisać to trzeba w pierwszym rzędzie akcji wojsk japońskich, które zajęły całą północną część kraju, powołując do życia państwo mandżurskie.

Niemniej w interesującym nas dziale przemysłu maszynowego cyfry importu do Chin są bardzo poważ-

ne i wskazują na duże możliwości dla europejskich eksporterów.

Podajemy poniżej zestawienie cyfr importu do Chin ważniejszych działów przemysłu maszynowego w latach 1930, 1931 i 1932. (Cyfry zaokrąglone w tys. złotych).

Nazwa towaru	1932 r.	1931 r.	1930 r.
maszyny rolnicze	100	2 200	6 000
maszyny elektryczne	13 000	11 000	14 000
maszyny drukarskie	2 400	2 200	4 500
silniki	14 000	17 000	15 000
pompy	1 500	2 800	4 300
maszyny włókiennicze	33 000	41 000	60 000
obrabiarki	1 800	3 700	6 000
inne maszyny i części maszyn	30 000	62 000	75 000
narzędzia rzemieślnicze	6 000	3 800	5 800
wagony	4 100	6 600	8 800
parowozy	1 300	2 200	7 600
inne materiały kolejowe	7 000	18 000	30 000

Ogółem import wyrobów przemysłu maszynowego wyniósł w roku 1932 poważną pozycję około 130 milionów złotych.

Pierwsze miejsce wśród importerów zajmują Niemcy, następnie: Anglja, Stany Zjednoczone i Japonja.

Niemieckie czasopismo „VDI-Nachrichten“ ocenia w następujący sposób widoki zbytu przemysłu maszynowego w Chinach (w streszczeniu):

Zapotrzebowanie Chin na maszyny i wyroby techniczne jest olbrzymie i przyjąć należy jako pewnik, że pomimo braku kapitałów i trudności politycznych będzie się rozwijać stale.

Rozbudowa sieci elektrycznej w miastach, budowa wodociągów, dróg, kolei i mostów postępuje naprzód. Zarówno w dziedzinie robót publicznych, jak i w dziedzinie inicjatywy prywatnej widać stałe postępy. Szczególnie rozwija się przemysł włókienniczy. Widoki na zbyt maszyn do Chin są coraz poważniejsze, tembardziej, że projektuje się tam budowę nowych fabryk wszelkich specjalności.

Uwagi swoje kończą „VDI-Nachrichten“ apelem, aby przemysł niemiecki nie dał się ubiec rozwijającej się konkurencji innych importerów i zajął na rynku chińskim stanowisko odpowiadające jego możliwościom eksportowym.

Z powyższych niewątpliwie słusznych uwag wysnuć możemy jeden oczywisty wniosek: przemysł polski, zwłaszcza maszynowy winien zainteresować się tym, choć odległym, ale bardzo chłonnym rynkiem zbytu i wykorzystać te możliwości, jakie istnieją dlań na rynku chińskim, a które obecnie są tem większe, że od kilku tygodni posiadamy własne połączenie okrętowe z Gdyni do portów chińskich.

DO KALKULACYJ

najlepsze są szwedzkie arytymetry

ORIGINAL - ODHNER

Jen. Repr. G. GERLACH

Warszawa, Ossolińskich 4

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 12. XII. 1933 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	2854	Miedź standard	867
Antymon	628	Ołów miękki	326
Cyna standard	6520	Nikiel	6493
Cynk hutniczy	421	Rtęć	8214
Miedź elektrolityczna	963	Srebro za 1 kg	72

Na rynku londyńskim ceny metali kształtowały się w bieżącym tygodniu, w porównaniu z ostatnimi, naszymi notowaniami, następująco: najwięcej podniosła się cena miedzi standard o ok. 2% i elektrolitycznej o ok. 1,5%, dalej cyny o ok. 1%, cynku o ok. 1% i srebra o ok. 1,5%; spadły natomiast w cenie następujące metale: antymon o ok. 4%, rtęć o ok. 2,5% i ołów o ok. 1%. Aluminium i nikiel bez zmiany.

Ceny metali w Warszawie.

Dom handlowy A. GEPNER notował w ostatnim tygodniu następujące ceny metali:

Cyna Banka w blokach	zł. 7,25 za kg.
Ołów hutniczy	" 0,67 " "
Cynk hutniczy	" 0,80 " "
Antymon	" 1,10 " "
Aluminium hutnicze	" 3,80 " "
Blacha miedziana	" 2,75—3,40 za kg.
" mosiężna	" 2,50—3,50 " "
" cynkowa	" 0,93—0,95 " "
Nikiel w kostkach	" 9,50 " "

F-ma „POLTHAP” Warszawa, Pańska 83 (dom własny), Tel. 330-65 notuje w ostatnim tygodniu następujące ceny ze składu w Warszawie:

Miedziana blacha	zł 2,70 - 3,40
Mosiężna blacha	2,40 - 3,50
Mosiężne pręty	" 2,10—2,80
Nowosrebrna blacha	" 4,00 - 5,00
Aluminjowa blacha	" 5,80—11.—
Aluminjowe druty	" 6,50
Cyna w blokach	" 7,20
Ołów	" 0,67
Aluminium hutnicze	" 3,75
Antymon	" 1,10

Ceny rur żeliwnych.

Biurow Sprzedaży Rur Zjedn. Odlewni „Ruropol” w Warszawie ul. Nowy Świat 35 notuje następujące ceny w złotych za 100 kg., obowiązujące do odwołania:

Rury wodociągowe (stożące lane) zł 49.—
+ dopłata rozmiarowa

Fasony zależnie od typu i rozmiaru o zł 13 do 25 drożej za 100 kg.

Ceny powyższe należy rozumieć franco wagon stacja załadowania przy pełnowagonowych zamówieniach.

Cena blachy cynkowej.

Biurow Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz zł. 850,00 za 1 000 kg
przy kupnie mniej niż 30 t. „ 870,00 za 1 000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:
zł. 915,00 za 1 000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:

zł. 950,00 za 1 000 kg
Parytet: st. kol. Chebzie.

Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów glinowych (aluminjowych) od 9 do 14 złotych za kilogram.

Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:

711×1 422×0,45 mm	0 zł 91 gr.
711×1 422×0,50 mm	0 „ 89 „
1 000×2 000×0,50 mm	0 „ 91 „

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.

Ceny bez zobowiązania.

Za gotówkę udzielamy 4% ustępstwa.

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od 0,58 zł do 1,20 zł za 1 kg. loco fabryka.

Ceny wyrobów ogniowalnych.

Związek Fabryk Wyrobów Szamotowych i Ogniowalnych notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r. aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco wagon stacja załadowania.

Cegła ogniowalna	zł 8,80	Cegła kottowa normalna	zł 20,50
Cegła kopulakowa normalna	14,30	Cegła kottowa fasonowa	„ 23.—
Cegła kopulakowa fasonowa	15,40	Zaprawa	„ 8.—
			„ 10,50

Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

17298. *Friedrich Lerner (Wiedeń, Austria)*. Sposób napędzania wałów obracających się z przerwami, np. wałów wrzecion zwijakowych, w maszynach do wyrobu gilz do papierosów lub tym podobnych części maszyn i pędnia do wykonywania tego sposobu.
17114. *Max Grotter (Wiedeń, Austria) i Jaroslav Indysevsky (Praga, Czechosłowacja)*. Sposób wyrobu przedmiotów z betonu lub podobnego materiału oraz urządzenie do przeprowadzania tego sposobu.
17120. *Osterreichisch Amerikanische Magnesit Aktiengesellschaft (Radenthein, Austria) i Konrad Erdman (Radenthein, Austria)*. Sposób napawania wełny drzewnej i podobnych materiałów włóknistych emulsją środka wiążącego oraz urządzenie do przeprowadzenia tego sposobu.
17254. *Stefan Piętowski (Warszawa, Polska)*. Maszyna do paczkowania papierosów.
17165. *Aktiebolaget Gerh. Aehns Mekaniska Verkstad (Stockholm, Szwecja)*. Urządzenie do doprowadzania owalnych papierosów i podobnych przedmiotów w kształcie pręcików do jednakowego pochylego położenia przed ich pakowaniem.
17365. „*Universelle*” *Cigarettenmaschinen-Fabrik J. C. Muller & Co. (Drezno, Niemcy)*. Urządzenie do układania i warstwowania kilku szeregów papierosów.
17324. *J. Pohlig Aktiengesellschaft (Kolonja-Zoll' lock, Niemcy)*. Urządzenie do łagodnego przenoszenia materiałów z jednego przenośnika na drugi.
17360. *Raymond A. Walter (New York, N. Y. Stany Zjedn. Ameryki)*. Napęd żłobów wstrząsowych i podobnych urządzeń.
17361. *Raymond A. Walter (New York, N. Y., Stany Zjedn. Ameryki)*. Napęd żłobów ruchomych i podobnych urządzeń transportowych.
17325. *Gesellschaft für Förderanlagen Ernst Meckel mit beschränkter Haftung (Saarbrücken, Niemcy)*. Urządzenie do naładowywania i wyladowywania materiałów z placów składowych.
17313. *Leo Littmann (Monachjum, Niemcy)*. Sposób przewietrzania silosów zbożowych w odcinkach częściowych oraz urządzenie do przeprowadzenia tego sposobu.
17167. *Gottfried Lessing (Berlin, Niemcy) i Boris Lentschewsky (Berlin, Niemcy)*. Pływająca pokrywa izolująca do zbiorników na paliwo płynne lub podobnych zbiorników.
17136. *The Dorr Company Inc. (New York, N. Y. Stany Zjedn. Ameryki)*. Urządzenie do regulowania poziomu płynów.
17275. *Främs & Freudenberg (Schweidnitz, Niemcy)*. Wirówka do białego cukru i sposób zabielenia w niej cukru.
17635. *La Precision Moderne Société Anonyme (Paryż, Francja)*. Łoże do karabinów maszynowych.
17413. *Akciova společnost drive Skodovy zavody v Plzni (Praga, Czechosl.) i Bohdan Pantoflicek (Pilzno, Czechosl.)*. Bezpiecznik zapalnika.
17463. *Akciova společnost drive Skodovy zavody v Plzni (Praga, Czechosl.) i Bohdan Pantoflicek (Pilzno, Czechosl.)*. Urządzenie opóźniające działanie zapalników uderzeniowych.
17593. *Michał Morawiec (Lgoczanka, Polska)*. Dzwonkowy przyrząd alarmowy.
17557. *Firma Seweryn Landau (Częstochowa, Polska) i Herman Szaja (Częstochowa, Polska)*. Urządzenie do samoczynnego zamykania i otwierania oczu lalek. Dodatkowy do patentu Nr. 10213.